

# Ryszard Groń

---

## Aelred z Rievaulx - wielki zapomniany średniowiecza

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 13/1, 19-37

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KS. RYSZARD GROŃ (WROCŁAW)

## ÆLRED Z RIEVAULX – WIELKI ZAPOMNIANY ŚREDNIOWIECZA

Życie i twórczość Ælreda z Rievaulx (1110-1167), słynnego opata cysterskiego z Anglii, przez wieki leżały niemal całkowicie w mrokach zapomnienia. Do 1901 r. krążyła jedyna znana wersja jego życia<sup>1</sup>, już nie mówiąc o jego dziełach w większości przypisanych wielkim autorytetom chrześcijańskiego średniowiecza<sup>2</sup>. Badacze doszukujący się przyczyn tego stanu rzeczy, abstrahując od tych związanych z rozwojem współczesnych badań krytyki literackiej, podają cztery podstawowe racje:

- przyćmiła go potężna, świetlana osobowość Bernarda z Clairvaux (1090-1153), w cieniu której żył i działał;
- przyczyniły się do tego tragiczne wydarzenia związane z nagłym i całkowitym zniszczeniem opactwa w Rievaulx (1538), wraz z rozproszeniem tamtejszej wspólnoty zakonnej;

---

<sup>1</sup> Źródłem tego życiorysu był Manuskrypt Londyński z XIV w. J. Tynemouth'a, *Sanctilogium Angliae*, z którego zaczerpnęli: J. Capgrave, *Nova Legenda Angliae*, London 1516, s. 41-46; Bollandus, *Acta Sanctorum* I, 1643, s. 749-751, PL 195, 197-204; C. Horstmann, *Nova legenda Angliae*, 1901, s. 544-553; badania F. M. Powicke wykazały, że i sam Manuskrypt Londyński miał swe źródło w pierwszej biografii Ælreda autorstwa W. Daniela; zob. przyp. 12.

<sup>2</sup> Por. A. Hoste, *Bibliotheca Aelrediana. A Survey of the Manuscripts, Old Catalogues, Editions and Studies Concerning St. Aelred of Rievaulx*, Steenbrugis 1962, s. 15-22; 33-37; A. Hallier, *Introduction*, w: *The Monastic Theology of Aelred of Rievaulx. An Experiential Theology*, Dublin 1969, s. xix-xxi; M.L. Dutton, *Introduction*, w: W. Daniel, *The Life of Aelred of Rievaulx and the Letter to Maurice*, red. F. M. Powicke, Kalamazoo 1994, s. 8-9.

– w wyniku zniszczenia opactwa zaginął cały zbiór listów Aelreda (ok. 300), mogący wytłumaczyć wiele niejasnych wydarzeń z jego życia;

– sama doskonałość pism Aelreda kazała przypisać najlepsze jego utwory wielkim wówczas autorytetom: Augustynowi, Kasjodorowi, Anzelmowi i Bernardowi<sup>3</sup>.

Mimo całej kontrowersyjności wyników badań jednego ze znawców problematyki aelrediańskiej, duńskiego prof. Briana P. McGuire'a, musimy chyba jeszcze uwzględnić dodatkową przyczynę, którą on podaje; a mianowicie, negatywną reakcję następcy na stanowisku opata po śmierci Aelreda, Sylwana (1167-1184), który nie mogąc uporać się z zachowaniem dyscypliny zakonnej w Rievaulx, próbował zatrzeć wszelkie ślady aelrediańskiego humanistycznego sposobu rządzenia, i w rezultacie w ogóle pamięć o nim. Również i następnii opaci (m.in. Ernard) starali się wykazać, że nic z aelrediańskiej polityki, związanej z jego życiową koncepcją przyjaźni, nie zostało zachowane w historii i tradycji Rievaulx; z tego też powodu w ich (lub zleczanych przez nich) pismach i dokumentach nawet nie wspomina się jego imienia. Wszystko wskazywałoby na to, że specjalnie próbowano doprowadzić do jego całkowitego zapomnienia<sup>4</sup>. Dopiero w XV w. upomniano się o jego błogosławioną pamięć, ze względu na lokalny kult i być może duchowy wpływ jego pism na kartuzjańskie ożywienie, przypieczętowane w 1476 r. przez Kapitułę Generalną Cystersów<sup>5</sup>. Mimo tego kroku, oznaczającego zaliczenie go w poczet błogosławionych zakonu cysterskiego, prawdopodobnie do formalnej kanonizacji czy beatyfikacji w jego przypadku nigdy nie doszło<sup>6</sup>; nie ożywiło to też specjalnie pamięci o nim, chociaż pojawiły się później (XVII w.) pierwsze próby wydania większości jego dzieł<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> P. Gasparotto, *La amistad cristiana según Aelredo de Rievaulx (1110-1167)*, México 1987, s. 19-20; sygnalizowaliśmy już o tym wcześniej; zob. R. Groń, *Aelred z Rievaulx, doktor przyjaźni chrześcijańskiej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 9 (2001) nr 2, s. 55-57.

<sup>4</sup> Pasuje to do hipotezy M.L. Dutton, która twierdzi, że pierwsza biografia Aelreda, spisana zaraz po jego śmierci, miała za zadanie opisać to wszystko, co przeciwnicy będą próbowali zatuszować lub przedstawić na jego niekorzyść; świadczy o tym również dodany do niej List adresowany do niejakiego Maurycego (z Kirkham?), któremu zależało na zniesławieniu Aelreda, zob. Dutton, *Introduction*, s. 75-79.

<sup>5</sup> B.P. McGuire, *Friendship and Community. The Monastic Experience 350-1250*, Kalamazoo 1988, s. 337; tenże, *Brother and Lover. Aelred of Rievaulx*, New York 1994, s. 130-139.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat: zob. P. Grosjean, *La prétendue canonisation d'Aelred de Rievaulx par Célestin III*, „Analecta Bollandiana” 78 (1960), s. 124-129.

<sup>7</sup> R. Gibbons (red.), *Opera Divi Aelredi Rievallensis*, Donai 1616 (1631), Dona – Paris 1654 (dzieła duchowe); R. Twysden (red.), *Historiae Anglicanae Scriptores X*, Paris 1652 (dzieła historyczne); przedruk wszystkich dzieł został później wznowiony w *Magna Bibliotheca Patrum* (Köln, t. XIII, 1618) i w *Maxima Bibliotheca Patrum* (Lyon, t. XXIII, 1777); w 1662 B. Tissier zamieścił je, uzupełniając ich listę, w *Bibliotheca Patrum Cisterciensium*, i tak w XIX ich kolekcja dostała się do wielkiej *Patrologii Latinae Migne'a*, t. 195; szerzej na ten temat: zob. A. Hoste, *Bibliotheca Aelrediana*, s. 15-22.

Tak więc w ciągu wieków stopniowo pamięć o nim wygasła, tak że on sam, można by powiedzieć, stał się wielką zapomnianą postacią średniowiecza<sup>8</sup>, znaną później (od XVII w.) na podstawie jego niektórych dzieł. O tej wielkości świadczy jego życie i twórczość, które dzięki pracy wielu badaczy powoli zaczęły wychodzić na światło dzienne. Ostatni wiek szybko zaczął nadrabiać zaległości w tej materii. Pod tym względem szczególnie ożywczo i twórczo podziałały okoliczności związane z celebrowaniem przez cystersów osiemsetnej rocznicy śmierci opata (1967)<sup>9</sup>. W miejsce dawnych skąpych publikacji na jego temat z początku ubiegłego stulecia<sup>10</sup> pojawiły się liczne nowe, krytyczne wydania i tłumaczenia, zarówno samych dzieł, jak i jego biografii. Wystarczy tu wspomnieć pojawienie się po tej dacie krytycznie opracowanych (mistycznych) dzieł Aelreda w ich oryginalnym łacińskim brzmieniu (1971), pod redakcją A. Hoste i C.H. Talbota<sup>11</sup>, oraz ich tłumaczeń niemal na wszystkie nowożytny języki europejskie. Ponadto, dzięki wnikliwej pracy F.M. Powicke i A. Squire, dysponujemy wreszcie krytycznym opracowaniem pierwszej biografii Aelreda (*Vita Ailredi*) autorstwa Waltera Daniela<sup>12</sup>, oraz jego współczesną wersją opartą na nowych badaniach<sup>13</sup>; już nie mówiąc o wielu monografiach i studiach poświęconych jego nauczaniu<sup>14</sup>. To sprawia, że w końcu możemy powoli odtworzyć prawdziwe koleje jego życia.

Jednak w przybliżeniu historii jego życia nie wszystko od razu jest tu tak czytelne i jasne, jak w przypadku innych, znanych nam dziś biografii. Po pierwsze,

<sup>8</sup> Por. Gasparotto, s. 19-20.

<sup>9</sup> Dokumentację studiów dokonanych w tym jubileuszowym roku zebrał A. Hoste, *A Supplement to the Bibliotheca Aelrediana*, „Cîteaux” 18 (1967), s. 402.

<sup>10</sup> Szczegółową bibliografię do 1962 r. przedstawia: A. Hoste, *Bibliotheca Aelrediana*, s. 24-31.

<sup>11</sup> Aelredi Rievallensis, *Opera omnia – opera ascetica*, red. A. Hoste - C.H. Talbot, Brepolis – Turnholt 1971, *Corpus Christianorum – Continuatio Mediaevalis I*; w 1989 r. ukazał się również z tej serii zbiór jego kazań oznaczony jako druga część wcześniejszego tomu, Aelredi Rievallensis, *Sermones I-XLVI. Collectio Claraevallensis Prima et Secunda* red. G. Raciti, Turnholt 1989, *Corpus Christianorum – Continuatio Mediaevalis I*, 2.

<sup>12</sup> Chodzi o *Vita Ailredi (Vita) cum Epistola ad Mauricium (Epistola)*, spisana przez oddanego ucznia, sekretarza i pielęgniara, W. Daniela, zaraz po śmierci opata w 1167; krytyczne bilingowe (angielsko-łacińskie) wydanie zawdzięczamy właśnie pracy F. M. Powicke, *The Life of Ailred with the Letter to Maurice, by Walter Daniel*, Oxford 1950 (*Introduction*, s. ix-cii); pierwsze wyniki tych badań ukazały się już w 1921 (*Aelred of Rievaulx and His Biographer Walter Daniel*, w: „Bulletin of the John Rylands Library”, VI).

<sup>13</sup> A. Squire, *Aelred of Rievaulx. A Study*, London 1969 (2 wyd. 1973, 3 wyd. 1981).

<sup>14</sup> Środowisko polskie jest jeszcze pod tym względem niemal całkowicie pozbawione literatury, por. B. A. Grenz, *Źródła do dziejów duchowości cysterskiej. Wybrane zagadnienia*, w: D.A. Dekanski, B. A. Grenz (red.), *Kulturotwórcza rola cystersów na Kociewiu. Materiały z Sesji Naukowej w Pelplinie, w dniach 21-23 września 2001*, Pelplin – Tczew 2002, s. 265-276; przed opublikowaniem obecnego artykułu ukazało się nakładem, wydawnictwa „Antyk”, Kęty 2004, pierwsze polskie tłumaczenie *Przyjaźni duchowej Aelreda z Rievaulx* (s. 95), autorstwa M. Wylęgały.

mamy do czynienia z postacią z okresu średniowiecza, gdzie – m.in. ze względu na anonimowość motywowaną pokorą, typową dla tej epoki<sup>15</sup> – nie przykładano większej wagi do życiorysów; po drugie, nawet te biografie, które do nas dotarły, mają – zgodnie z ówczesną tradycją – charakter hagiograficzny; tzn. taki, w którym pierwszorzędnym celem jest nie tyle historyczna i chronologiczna rzetelność faktów, ile ukazanie danej osoby jako przykładu świętości życia; przy czym trzeba pamiętać, że ten rodzaj literacki karmi się swoimi środkami wyrazu, takimi jak np. powielanie wzorców zachowań czerpanych z innych podobnych utworów (tu: Ewangelie, *Wyznania* św. Augustyna, czy *Życie św. Marcina* Sulpicjusza Sewera), hiperbole, przykłady cudów itp.<sup>16</sup>.

Zauważamy więc, że te biografie winny być odczytane zgodnie z właściwym dla nich rodzajem literackim, przy uwzględnieniu całego trudu badań krytycznych na podstawie źródeł historycznych i pism badanego autora, by w końcu wydobyć prawdę o nim samym. Taki był np. przypadek Bernarda z Clairvaux, którego biografię J. Leclercq przedłożył po żmudnych wieloletnich badaniach na podstawie jego pism, hagiograficznych przekazów i innych źródeł historycznych<sup>17</sup>. Dokładnie taki sam jest przypadek życiorysu Aelreda, który należało wyłuszczyć z jego pism (wzmianek autobiograficznych) oraz z pozostawionej biografii wspomnianego Waltera Daniela, przy uwzględnieniu innych źródeł historycznych<sup>18</sup>. Właśnie w takim kontekście dopiero korzystamy z badań wspomnianych wyżej znawców zagadnienia. Szczególnie pomocne są tu owoce najświeższych badań amerykańskiej prof. Marsha L. Dutton<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> W tym kontekście należy również widzieć zjawisko pseudoepigrafii, tj. dla przetrwania dzieła i jego większej poczytności przypisywano jego autorstwo znanym i cenionym autorzytetom, takim jak: Augustyn, Anzelm czy Bernard; taki jest dokładnie przypadek większości utworów Aelreda.

<sup>16</sup> Więcej na ten temat: zob. T.J. Heffernan, *Sacred Biography: Saints and Their Biographers in the Middle Ages*, New York – Oxford 1988; Heffernan nazywa ten rodzaj literatury „sacred biography”, wyraźnie odróżniając ją od współczesnej „empirical biography” (dyskusję na ten temat, zob. *tamże*, s. 15-18, 39-49); przykład *Vita Aelredi* Waltera Daniela omawia w trzecim rozdziale (*tamże*, s. 72-122).

<sup>17</sup> Zob. J. Leclercq, *Le premier biographe de S. Bernard*, w: *Nouveau visage de Bernard de Clairvaux*, Paris 1976, s. 11-34; A.H. Bredero, *Bernard of Clairvaux. Between Cult and History*, Edinburgh 1996.

<sup>18</sup> Por. Powicke, s. lxxvi; Dutton, *Introduction*, s. 7-8; 49-86.

<sup>19</sup> Zob. Marsha L. Dutton, *The Conversion and Vocation of Aelred of Rievaulx: A Historical Hypothesis*, w: D. Williams (red.), *England in the Twelfth Century*, London 1990, s. 31-49 (korzystamy z hiszpańskiej wersji tego artykułu: *Conversión y vocación de san Elredo de Rievaulx. Hipótesis histórica*, „Cistercium” 193 (1993), s. 307-329); *taż*, *Aelred Historian: Two Portraits in Plantagenet Myth*, „Cistercian Studies” 28 (1993), s. 112-144; *taż*, *Introduction*, s. 19-46; por. również krytyczne odniesienie do jej badań: P.A. Burton, *Aelred face à l'histoire et à ses historiens. Autour de l'actualité aelrédiennne*, „Collectanea Cisterciensia” 58 (1996), s. 161-172.

Mimo całego problemu z prawdziwym odczytaniem historii życia Aelreda, *Vita Aelredi* Waltera Daniela stanowi niezastąpioną podstawę tego życiorysu. Na niej w zasadzie opierają się wszystkie współczesne biografie. Podstawowe punkty tego życiorysu są zgodne: dzieciństwo spędził w Hexham, gdzie się urodził i wychował w rodzinie księżowskiej (1110-1124); młodość na dworze szkockim u boku syna królewskiego i jego krewnych, z czasem awansując na ekonoma (1124-1134); życie dorosłe w klasztorze cysterskim Rievaulx jako zakonnik, z początku nowicjusz, później mistrz nowicjatu, wreszcie przeor klasztoru filialnego Revesby i opat w samym Rievaulx, gdzie dokończył żywota (1134-1167). Niektóre wydarzenia nie mają tu jednak wystarczającego wyjaśnienia, jak np. pobyt Aelreda na dworze szkockim albo jego nagłe nawrócenie na życie zakonne, po dobrze zapowiadającej się karierze politycznej. Prawie nic nam nie wiadomo o jego wielkim wpływie na życie publiczne, o którym wspominają inne źródła i które po raz pierwszy tak wydatnie przedstawił w swym artykule A. Stackpoole<sup>20</sup>. Wynika to oczywiście z innej, hagiograficznej, perspektywy tej biografii, czyli koncentrowaniu się na moralno-duchowej stronie portretu Aelreda<sup>21</sup>.

Krótko mówiąc, badania porównawcze tego podstawowego źródła z innymi przekazami historycznymi wykazały brak w nim pierwszych etapów jego życia, jak również uwzględnienia szerszego kontekstu historycznego, który w dużej mierze może uzupełnić, czasem nawet zmienić, dotychczasowy punkt widzenia oraz wyjaśnić niektóre fakty. Marsha L. Dutton wykazała brak w nim podstawowego odniesienia do dwóch ważnych wydarzeń, które w tym czasie przebiegały: inwazja Normanów (1066) i stopniowe przejmowanie przez nich kontroli nad dziedzictwem szkocko-angielskim, (dotyczyło to również Kościoła), oraz stałe wdrażanie postanowień reformy gregoriańskiej zapoczątkowanej przez papieża Grzegorza VII (1073-1085)<sup>22</sup>. Obydwa fakty miały swe odzwierciedlenie na terytorium północnej Anglii, gdzie przyszło żyć naszemu bohaterowi. Na tym tle biografia Aelreda nabiera dopiero właściwej proporcji i spójności, będąc wyraźnie osadzona na aktualnych wydarzeniach epoki i regionu, w których notabene sam Aelred bierze aktywny udział, powoli zaznaczając swoją wielkość. Spróbujmy zatem w oparciu na podstawie badań wspomnianych znawców Aelreda (M. Powicke, A. Squire, A.

<sup>20</sup> A. Stackpoole, *The Public Face of Aelred*, „The Downside Review” 85 (1967), s. 183-199; 318-325.

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat zob. Dutton, *Introduction*, dz. cyt., s. 49-86; autorka zauważa, że *Vita Aelredi* koncentruje się zasadniczo na ostatnich latach życia już chorego opata, kiedy ten nie mógł już podróżować, wreszcie był obecny i do stałej dyspozycji swych braci zakonnych; to też, przy uwzględnieniu wcześniejszych zarzutów zbyt świeckiego trybu życia, może tłumaczyć brak w niej specjalnych odniesień do sfery publicznej (tamże, s. 79-86).

<sup>22</sup> Dutton, *Conversión y vocación*, art. cyt., s. 310-311.

Stackpoole, Marsha L. Dutton) przybliżyć jego życiorys i unaocznic tę zapomnianą wielkość.

Aelred (oryg. anglosaksoński: Ethelred) urodził się w 1110 r. w Hexham, w miasteczku położonym w północnej Anglii (historyczna Northumbria), przy granicy ze Szkocją. Podczas gdy o matce nie mamy prawie żadnych informacji<sup>23</sup>, o ojcu, Eilafie, wiemy o wiele więcej. Pochodził z arystokracji anglosaskiej, z rodziny szanowanych dziedzicznych księży katolickich.

Institucja dziedzicznych księży, z reformami papieża Grzegorza VII, wprowadzającymi obowiązkowy celibat duchownych (1074), była wypierana z wielkimi oporami na Wyspach Brytyjskich. Dopiero polityka papieska, wspierająca interesy najeźdźczych Normanów (m.in. powoływanie na stolicę biskupie notabli normandzkich) przy pomocy zakonów i wsparciu lokalnych władców, spowodowała przełom w tej materii. Oporni księża, którzy nie chcieli opuścić swych żon, byli odwoływani ze stanowisk i zastępowani kanonikami regularnymi lub zakonnikami<sup>24</sup>. Taki prawdopodobnie był właśnie przypadek jego ojca Eilafa (seniora), który musiał opuścić swoją dziedziczną parafię w Durham, zadowolając się zniszczonym kościołem w Hexham, który później odbudował. Taki musiał być też los i samego Eilafa (juniora); sprowadzeni w 1112 r. kanonicy regularni – augustianie, których szeregi później, kilka lat przed śmiercią (w 1138) powiększy, przejęli administrację nad jego parafią (1114). On sam, zapewne na mocy (nieformalnej) ugody z miejscowym biskupem (Thurstan z Yorku) i przeorem augustianów (Aschatil), wolał zainwestować pozostały majątek w edukację najlepiej zapowiadającego się syna, Aelreda, któremu, dzięki nim, zapewnił pobyt na dworze szkockim (zaprzyjaźnionego z nimi króla Dawida) i w ten sposób pewną przyszłość. Tym bardziej zależało mu na tym, ponieważ wcześniejszy dekret papieża Urbana II (1095) zakazywał święceń kapłańskich synom księży, więc przed Aelredem kariera kapłańska była praktycznie zamknięta; chyba żeby – zgodnie z tym dekretem – wybrał drogę życia zakonnego, czego też zapewne pragnęli jego obydwoj poplecznicy, a i sam Aelred zdawał się już od młodości przejawiać oznaki takiego powołania<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> Wspomina o niej jedynie (dwa razy) W. Daniel, w swoim *Liście do Maurycego*, lecz nie podaje żadnych bliższych szczegółów; nawet nie znamy jej imienia (*Epistola*, 71).

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat: zob. A.L. Barstow, *Married Priest and the Reforming Papacy. The Eleventh Century Debates*, New York 1982; C. Brooke, *Gregorian Reform in Action: Clerical Marriage in England, 1050-1200*, „Cambridge Historical Journal” 12 (1956), s. 1-21.

<sup>25</sup> Całą dyskusję na ten temat, zob. Dutton, *Conversión y vocación*, art. cyt., s. 307-319; Eilaf miał jeszcze dwóch starszych od Aelreda synów: Samuela i Ethelwolda, którzy woleli raczej wybrać drogę życia świeckiego, oraz prawdopodobnie młodszą od niego córkę, nieznaną z imienia, która wybrała życie mnisze; na jej prośbę Aelred miał napisać później *De institutione inclusarum*.

Zanim jednak do tego doszło, Aelred pobiera nauki w rodzinnym Hexham, później w Durham (dawnej posiadłości rodzinnej), w organizowanej przez benedyktynów szkole katedralnej, studiując pod okiem ojcowskiego przyjaciela, a teraz mnicha Wawrzyńca<sup>26</sup>. Mniej więcej od czternastego roku życia (1124) przebywa na dworze szkockim w towarzystwie syna królewskiego Henryka i dwóch pasierbów: Szymona i Waldefa, otrzymując wykształcenie humanistyczne i dworskie wychowanie. Choć później będzie się uskarżał na braki w wykształceniu, to jednak znajomość literatury łacińskiej, ot chociażby traktatu *O przyjaźni* autorstwa antycznego Cyserona, którego właśnie tu odkryje, wskazują na jego gruntowne zaplecze intelektualne<sup>27</sup>. Być może, jak sugeruje jego biograf, zawdzięcza je on swoim wrodzonym zdolnościom intelektualnym i zamiłowaniu do prywatnego studiowania (*Vita*, 26-27)<sup>28</sup>. Zresztą późniejsze jego dzieła pokazują wyśmienicie jego wysoki polot umysłowy.

Bystry umysł Aelreda i zmysł organizacyjny, jaki wykazywał od samego początku pobytu na dworze, wkrótce dał się poznać samemu królowi, który, gdy tylko nasz bohater uzyskał odpowiedni wiek, mianował go swoim administratorem lub ekonomem (*Vita*, 3-4: *echonomus domus regalis*). Na podstawie wzmianki W. Daniela (*Vita*, 3), niektórzy badacze sądzą, że z czasem król, który go szczerze polubił (por. *Vita*, 5, 7), pomny na jego szkockie pochodzenie, postanowił osadzić go na „pierwsze biskupstwo w kraju” (*eum episcopatu nobilitasset primario terre sue*), czyli na stolicę prymasowską Szkocji, St. Andrew. To by też tłumaczyło jego częste przebywanie (i podróżowanie) w towarzystwie biskupa Yorku, Thurstana, który miałby go przygotowywać do tej przyszłej funkcji państwowej. Niezbyt to jednak współgra ze wspomnianym dekretem papieskim z 1095 r., zakazującym święceń kapłańskich synom księżowski; więc również Aelredowi. Pozostawała mu więc ewentualnie przemyślana droga powołania zakonnego, i to właśnie ona może tłumaczyć bliskie przebywanie Aelreda w towarzystwie biskupa.

Już niedługo, w wieku 24 lat (w 1134), miał ją rozpocząć, udając się do świeżo założonego (1132), pierwszego w północnej Anglii, klasztoru cysterskiego w Rievaulx. Jak sugeruje w swym artykule Marsha L. Dutton, wbrew zbyt mocno wyidealizowanej (typowej dla literatury hagiograficznej) relacji W. Daniela (*Vita*,

---

<sup>26</sup> Zob. *Epistola ad Ethelredum*, w: A. Hoste, *A Survey of the Unedited Works of Laurence of Durham, with an Edition of his Letter, to Aelred of Rievaulx*, „*Sacris Erudiri*” 11 (1960), s. (249-)265; Powicke, s. lxxxvi.

<sup>27</sup> Sam Aelred w swym *Zwierciadle miłości* robi odniesienie do „tragedii lub epicznej poezji” oraz do „legendy... mówiących o jakimś Arturze” (2,17.50-51).

<sup>28</sup> Por. Gilbert of Hoyland, *Sermones Super Canticorum* 40 (PL 184,216); Jocelin of Furness, *Vita S. Waldeni*, *Acta Sanctorum*, August 1,257d, za: Powicke, s. xxxiii; Dutton, *Introduction*, s. 22-23.



10-16), za którą poszły wszystkie późniejsze biografie<sup>29</sup>, decyzja Aelreda o wstąpieniu do Rievaulx nie była wynikiem jego nagłego nawrócenia czy zafascynowania gorliwością życia zakonnego, które miał tam po raz pierwszy zobaczyć. Wszystko wskazuje na to, iż była ona od dawna przemyślana, co nie wyklucza procesu długotrwałego nawrócenia, pod wpływem wielu rozczarowań (w tym w miłości czy w przyjaźni) co do życia dworskiego.

Nasz bohater, żyjący na dworze, na pewno od samego początku wiedział o planach wspomnianej inwestycji, w którą sam król był włączony, nie mówiąc o innych znanych mu z przyjaźni i związanych z królem: biskupie Thurstanie czy normandzkim notablu Walterze Especu, przyszłym fundatorze klasztoru. Aelred, który od dawna musiał odczuwać inklinacje do życia zakonnego, wybrał wreszcie odpowiedni moment i po pożegnaniu się z dworem udał się do Yorku, by przedstawić biskupowi Thurstanowi swoją ostateczną decyzję. Później być może odwiedził swego przyjaciela Waldefa w klasztorze Kirkham i spędził noc w zamku Helmsley u Waltera Especa, by również z nimi podzielić się tą informacją. Nazajutrz odwiedził zakonników w Rievaulx, by powiadomić ich o swoim zamiarze, który urzeczywistnił następnego dnia, pozostając tam już na stałe. Wszelkie wyjątki od reguły zakonnej, nakazującej odczekać kandydatowi od czterech do pięciu dni, zanim przekroczy mury klasztoru (w jego przypadku był to tylko jeden dzień), należy tłumaczyć świetnymi rekomendacjami, jakie wcześniej musiał otrzymać od samego króla, biskupa i fundatora klasztoru. Sami zaś zakonnicy przyjęli go z otwartością, widząc w tym dobry początek miejscowych powołań nowego zakonu, tym bardziej że osoba młodego Aelreda miała wspaniałe koneksje społeczne<sup>30</sup>. Cała zatem relacja W. Daniela jest raczej uchwyceniem już samego momentu wstąpienia Aelreda do klasztoru, jako momentu kulminacyjnego jego nawrócenia na życie kontemplacyjne<sup>31</sup>.

Dobrze to współgra również z jego ewentualnymi ambicjami młodzieńczymi<sup>32</sup>, które później rozwinie za swego pobytu w klasztorze. Tu osiągnie nawet więcej, niż mógłby uzyskać, pozostając na dworze szkockim. Po okresie siedmioletniego nowicjatu, gdzie nabierze szlifów formacji cysterskiej, awansuje na mistrza nowicjatu (1142-1143), a następnie przez cztery lata przewodzi wspólnotą nowo zało-

<sup>29</sup> Por. Powicke, s. lv-lvi; Squire, s. 19.

<sup>30</sup> Dutton, *Conversión y vocación*, s. 321-327.

<sup>31</sup> Por. Dutton, *Introduction*, s. 27.

<sup>32</sup> Por. zarzuty ambicji rządzenia, jakie mu stawiali niektórzy zakonnicy w związku z jego wyborem na opata w Rievaulx, *Vita*, 33-34; P. A. Burton nie zgadza się w tym punkcie z Marshal L. Dutton, zob. *Aelred face*, s. 165-169.172.

żonego klasztoru filialnego w Revesby, by w końcu zostać wybranym trzecim opatem Rievaulx i pełnić tę funkcję do samej śmierci (1147-1167). Zdolności organizacyjne i dyplomatyczne, których nabył na dworze (por. *Vita*, 23), a także wrodzona inteligencja i poddanie się dyscyplinie zakonnej wraz z pokorą, przyczyniły się do jego szybkiej kariery. To one sprawiają, że jeszcze za nowicjatu (1138) może towarzyszyć opatowi Mateuszowi w jego misji pojednawczej Szkotów z Normanami (w sprawie poddania włości Waltera Especa królowi szkockiemu, Dawidowi), a w 1142 reprezentować opata w grupie delegacji duchownych udających się do Rzymu, by protestować przeciw symonicznemu wyborowi arcybiskupa Yorku (Williama)<sup>33</sup>. Wtedy też po drodze, przejeżdżając przez Cîteaux, po raz pierwszy miałby się spotkać z Bernardem z Clairvaux. W 1143 wraz z opatem pośredniczy również w powołaniu filialnego klasztoru w Revesby.

Także walory jego życia duchowego musiały być widoczne, skoro – mimo stosunkowo młodego wieku (32 lata) – nie wahano się mu powierzyć funkcji mistrza nowicjatu. Jego duchowa moc, dar formacji braci w duchu miłości Boga i bliźniego, musiała wywrzeć wrażenie nie tylko na przełożonych, ale i na samym Bernardzie, skoro ten usilnie naciskał, by Aelred napisał coś w rodzaju przewodnika życia duchowego dla mnichów. W ten sposób powstało jego pierwsze dzieło *Zwierciadło miłości* (*Speculum caritatis*, 1142-1143)<sup>34</sup>. To też zapewne musiało mieć ostateczny wpływ na jego pierwszą nominację opacką w Revesby.

Jednak prawdziwa estyma w życiu publicznym spotka go dopiero za rządów opackich w Rievaulx. Nie można się tego wprawdzie wyraźnie dopatrzeć w *Vita Ailredi W. Daniela*, z racji hagiograficznego charakteru dzieła, koncentrującego się raczej na jego duchowo-moralnym wizerunku. Jednakże oprócz tego dzieła, przemawiają za tym również inne źródła historyczne, przedstawiające naszego opata jako postać o wielkiej i prężnej osobowości, mającej wpływ nie tylko na organizację życia społeczno-religijnego swej wspólnoty zakonnej i podległym jej filiom, ale w ogóle na wszelkie przejawy życia publicznego całego regionu, a nawet kraju. Zarówno z racji jego zmysłu dyplomatycznego, przyjaźni z królem oraz liderami życia politycznego (i religijnego), jak również sprawowanej funkcji przełożonego newralgicznego opactwa cysterskiego w Północnej Anglii, jakim się stało

---

<sup>33</sup> *Vita*, 23; Powicke, s. xlvi; Squire, s. 23-24; Dutton, *Introduction*, s. 27-28; później posądzenia te okazały się nieprawdziwe, a William powrócił na stolicę Yorku.

<sup>34</sup> Zob. *List św. Bernarda z Clairvaux do opata Aelreda*, zamieszczony na pierwszych stronach *Zwierciadła miłości* (*De Speculo caritatis, Epistola beati Bernardi Abbatis Claravallis ad Aelredum Abbatem*, 1-6).

Rievaulx<sup>35</sup>, jego wpływ musiał być ogromny. Musimy koniecznie widzieć go w ciągłych rozjazdach w sprawach (przede wszystkim pasterskich) Kościoła, zakonu i kraju, oraz odbywającego co rusz ważne spotkania czy przyjmującego wizyty. Tak go właśnie przedstawiają historycy i tak też go widzieli mu współcześni, którzy go znali: wspomniany Wawrzyniec z Durham, miejscowi pisarze i kronikarze: Gilbert z Hoyland<sup>36</sup>, Ryszard z Hexham<sup>37</sup>, Jocelin z Furness<sup>38</sup>, Reginald z Durham<sup>39</sup>, oraz sami zakonnicy w Rievaulx, skarżący się na jego częstą nieobecność w klasztorze; za tym w końcu przemawiają również jego dzieła historyczne oraz nieliczne wzmianki w utworach duchowych<sup>40</sup>.

Przede wszystkim jako taki dał się już poznać za przełożenstwa w Revesby, gdzie klasztor zaczął prosperować duchowo i materialnie (por. *Vita*, 29), co też musiało sprawić, że po rezygnacji Mateusza z funkcji opata w Rievaulx zaproponowano kandydaturę Aelreda (*Vita*, 33) jako tę, która mogłaby zapewnić stabilne, sprawne funkcjonowanie opactwa i jego przyszły rozkwit<sup>41</sup>. Już wtedy jednak odezwały się głosy krytyki w klasztorze pod adresem nowego kandydata z powodu jego zewnętrznej (zbyt świeckiej) działalności poza klaszturem, mającej zabezpieczać interesy opactwa, zakonu, Kościoła, a nawet kraju; co przecież wiązało się z braniem udziału w różnych naradach, uroczystościach, turniejach, synodach i innych tego rodzaju spotkaniach (por. *Vita*, 34)<sup>42</sup>. Odbierał również krytykę za sposób zdobywania posiadłości ziemskich dla klasztoru od okolicznych notabli, mając poparcie biskupa, hrabiów i króla (*Vita*, 28). Gdy do tego dodamy jego koncepcję przyjaźni jako drogi prowadzącej do Boga, którą później opisał w swym traktacie *O przyjaźni duchowej* (ok. 1160) i którą wdrażał w życie w podległych sobie klasztorach, w ramach dyscypliny zakonnej i ducha modlitwy, nie dziwi, dlaczego pod jego zarządem opactwo w Rievaulx przeżywało okres swej największej świetności niespotykanej później w historii. W. Daniel mówi, że za jego rządów podwoiła się

<sup>35</sup> A. Stackpoole, s. 195-196; 322-325; por. *List 92* Bernarda z Clairvaux do króla szkockiego Dawida, w którym nazywa Rievaulx „pierwszym w Anglii filialnym domem Clairvaux”, za wzmiankowanym autorem, s. 195.

<sup>36</sup> Zob. Gilbertus de Hoylandia, *Sermo XLI in Cantica*, PL 184,216-218.

<sup>37</sup> Zob. Richardus Hagulstadensis, *De Statu et Episcopo Hagulstadensis Ecclesiae*, za: J. Raine, *The Priory of Hexham*, I, Surtees Society, London 1864.

<sup>38</sup> Zob. Jocelinus de Furness, *Vita Waltheni abbatis*, w: *Acta Sancorum*, Aug. I, 1872, s. 258-259.

<sup>39</sup> Zob. Reginaldus Dunelmensis, *Libellus de admirandis Beati Cuthberti virtutibus*, za: J. Raine, w: *Surtees Society*, I, London 1835.

<sup>40</sup> W tym ostatnim przypadku widzimy go co chwilę przerywającego swe rozmowy z zakonnikami, by przyjmować interesantów z zewnątrz, zob. np. *O przyjaźni duchowej*, 1,1; *O duszy*, 1,1, itp.

<sup>41</sup> Wybór ten jest czytelniejszy na tle niepewnej sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się Anglia po śmierci króla Henryka I (1135); sytuacji wojny domowej o tron angielski między Stefanem a Matyldą, która trwała aż do wstąpienia na tron Henryka II w 1154 r.

liczba „mnichów, konwersów<sup>43</sup>, świeckich<sup>44</sup>, farm, ziem i wszelkiego rodzaju wyposażenia”, dając w sumie: „140 mnichów, 500 konwersów i świeckich braci”<sup>45</sup>, razem więc ok. 640 zakonników. Nierzadko przychodzili oni z innych części kraju, słysząc o famie Rievaulx (*Vita* 37-38). I takiej ilości braci nasz opat potrafił zaspokoić nie tylko potrzeby duchowe, ale również materialne, jak: wyżywienie, ubranie czy też (szczególnie w przypadku tych ostatnich) wynagrodzenie<sup>46</sup>. Musimy również wspomnieć o budowach nowego olbrzymiego gmachu klasztornego i kościoła, które w tym czasie przebiegały, by mogły później pomieścić tak wielką liczbę braci<sup>47</sup>. Jego niezwykłe zdolności organizacyjne powodujące wzrost duchowy i materialny opactwa były więc niezaprzeczalne i, jak zauważamy, widoczne nawet w *Vita*.

Wszystkie te dokonania należy widzieć jeszcze na tle jego działalności duszpasterskiej na rzecz klasztoru. Zgodnie z cysterskim zwyczajem, do obowiązków opata należało raz w miesiącu głosić kazania do wspólnoty zakonnej, jak również w większe święta, w tym te chrystologiczne i mariologiczne. W sumie więc, w jego dwudziestopięcioletnim posługiwaniu na stanowisku opata musiał wygłosić ponad 300 kazań, nie licząc innych specjalnych okoliczności<sup>48</sup>. O jakości tych kazań możemy dowiedzieć się na podstawie nielicznych zachowanych do dziś kolekcji: 32 kazania *De Oneribus*, opublikowane przez niego samego (1158-1163), 6 kolekcji z okresu w ciągu roku i wspomnienie świętych (*Sermones de Tempore et de Sanctis*, ok. 1166), razem 65 kazań<sup>49</sup>.

Chcąc mieć pełniejszy obraz Aelreda, nie możemy pominąć jego zaangażowania duszpasterskiego poza klasztorem, szczególnie tej związanej z faktem bycia

<sup>42</sup> Por. Dutton, *Introduction*, s. 28-31.77-78.

<sup>43</sup> Bracia o innym statusie pracujący na roli i farmie: „per conversos agenda sunt exercitia apud grangias” (*Statuta*, I, 14 (1143), za: Powicke, przyp. 2, s. 38).

<sup>44</sup> Bracia w znaczeniu najemnych pracowników, *mercenarios*, por. *Epistola*, 73; byli oni zatrudnieni przy budowie gmachów klasztoru, objęci również troską duchowo-materialną przez klasztor, zob. niżej; „per mercenarios quos utique conversos episcoporum licentia tamquam necessarios et coadjutores nostros, sub cura nostra sicut monachos suscipimus et fratres et participes nostrorum tam spiritualium quam temporalium bonorum aequae ut monachos habemos” (*Statuta*, I, 14 (1143), za: Powicke, przyp. 2, s. 38).

<sup>45</sup> „Omnia duplicavit in ea, monachos, conversos, laicos, fundos et predia et suppellectilem universam [...]; monachos bis species decem et decies quinquaginta laicos fratres” (*Vita*, 38).

<sup>46</sup> „Substantias eciam tantas dimisit illis que ad victum et vestitum maiori sufficiant multitudini” (*Vita*, 38).

<sup>47</sup> Por. Stackpoole, s. 196.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 194-195.

<sup>49</sup> Zob. C.H. Talbot (red.), *Sermones inediti B. Aelredi Abbatis Rievallensis*, Series Scriptorum S.O.C., t. I, Roma 1952; *Aelredi Rievallensis. Sermones I-XLVI. Collectio Claraevallensis Prima et Secunda*.

opatem, i to newralgicznego opactwa północnej Anglii. Jako taki, zgodnie z postanowieniem *Charta Caritatis* Stefana Hartinga († 1134), jak każdy opat, powinien raz w roku być obecny na Kapitułce Generalnej Zakonu, odwiedzając macierzyste Cîteaux. Chociaż z racji odległości i trudności podróży opaci szkoccy uzyskali zwolnienie z corocznej obecności, mając obowiązek przyjazdu raz na cztery lata; tak przynajmniej wynika z postanowień *Statutów* Kapituły z 1157<sup>50</sup>. Możemy więc domniemywać, że do tej daty Aelred co roku był obecny w Cîteaux. Po drodze, jak nas informują kronikarze, był zapraszany z kazaniem na lokalne uroczystości na terenie Francji i Anglii<sup>51</sup>.

Nasz opat musiał ponadto wizytować każdego roku podległe opactwu klasztoru filialne: Wardon<sup>52</sup>, Melrose, Dundrennan, Revesby, Rufford. Z polecenia biskupa przemawiał też na zjazdach synodalnych do miejscowego duchowieństwa (por. *Vita*, 28; 42)<sup>53</sup>, głosił kazania z okazji uroczystości religijno-państwowych, np. podczas przeniesienia relikwii świętych z Hexham (1155), podobnego aktu celebrowanego w przypadku świętych Whithorn w Galloway (między 1147 a 1166), przeniesienia relikwii Edwarda Wyznawcy w Westminster (1163) czy w święto patronalne Kircutbright, świętego Kuthberta (1164)<sup>54</sup>.

Do tego trzeba jeszcze dodać jego działalność w życiu publicznym, gdzie występował w charakterze mediatora, doradcy i wysłannika pokoju między zwaśnionymi stronami. W. Daniel (*Vita*, 46), posługując się porównaniem ewangelicznym, nawiązuje do jego misji pojednawczej między tubylczym (poddanym Szkocji) władcą, Fergussem z Galloway i jego synami (Uchtredem i Gilbertem), powodującej (nawet) wstąpienie tego pierwszego do klasztoru w Holyrood. Znane są jego wyjazdy do okolicznych klasztorów z misją doradczą w sprawach dyscypliny zakonnej, np. jego rada w słynnym konflikcie we wspólnocie mniszek z Watton, w sprawie jednej z siostr, która zaszła w ciążę, o której wspomina później w swym dziełku *O zakonniczy z Watton* (*De sanctimoniali de Watton*<sup>55</sup>, ok. 1160).

<sup>50</sup>Zob. A. Gómez, *Super Chartam Caritatis*, „Cistercium” 2 (1950), s. 47-51; *Statuta*, I, 67, za: Powicke, przyp. 1, s. 39; Stackpoole, s. 322-325; oczywiście nie dotyczy to ostatnich lat życia Aelreda, kiedy będąc obłożnie chory został zwolniony z tego, jak i innych obowiązków.

<sup>51</sup>Przykład tego mamy w przypadku powrotu z Kapituły Generalnej w 1152 (?), zaproszony z kazaniem do katedry w Troi przez biskupa Henryka z Karyntii, przyjaciela Bernarda z Clairvaux; zachowało się kazanie w związku z tym wydarzeniem; zob. Squire, s. 64-65; Stackpoole, s. 325.

<sup>52</sup>Właśnie podczas jednej z takich wizytacji jest obecny w Wardon, w murach tutejszego klasztoru rozgrywa się I cz. *De spiritali amicitia* (traktat *O przyjaźni duchowej*).

<sup>53</sup>Zachowały się jego dwa kazania synodalne (XXII i XXIII), zob. C.H. Talbot (red.), *Sermones inediti*; por. hiszpańskie wydanie tego dzieła, S. Elredo de Rieval, *Homilias liturgicas*, „Padres Cistercienses 5, Buenos Aires 1978, s. 311-335.

<sup>54</sup>Reginaldus Dunelmensis, s. 178-179; Squire, s. 64-65; Dutton, *Introduction*, s. 31-32.

<sup>55</sup>PL 195,789-796; szerzej na ten temat: zob. Squire, s. 117-118.

Był również niezastąpiony w dziedzinie politycznej, gdzie jego zdolności mediacyjne w sprawie pokoju przynosiły niebywale sukcesy. Widzimy go pośredniczącego w trudnych i delikatnych sprawach pogodzenia zwaśnionych narodów, normandzkiego, szkockiego i angielskiego. Znamy np. wspomnianą już jego pokojową interwencję w sprawie poddania włości przyjaciela normandzkiego, W. Especa, królowi Szkocji (1135). Cała jego polityka pojednawcza znajduje odzwierciedlenie w jego pismach historycznych, gdzie kontynuując tradycje innych historyków i hagiografów epoki<sup>56</sup>, potrafił w swej interpretacji dziejów Anglii i Szkocji dać podstawy pokojowego scalania się tych narodów. Po okresie chaosu politycznego i wojny domowej, jakie trwały od śmierci króla Anglii Henryka I (1135)<sup>57</sup>, z entuzjazmem witał wreszcie jego następcę, Henryka II, przedstawiając go w swojej *Genealogii królów Anglii* (*De genealogia Regum Anglorum*<sup>58</sup>, 1153-1154), jako „nadziei Anglii”, nośnika ładu i pokoju<sup>59</sup>.

Oprócz tego, źródła historyczne wskazują na decydujący wpływ naszego opata (*inductus viva voce sancti Aelredi*) na stanowisko króla angielskiego, Henryka II, który w konflikcie obsadzenia Stolicy Apostolskiej opowiedział się za prawowicie wybranym papieżem Aleksandrem III (1160)<sup>60</sup>. Nic więc dziwnego, że sprawa kanonizacji ostatniego anglo-saksońskiego króla Anglii, Edwarda Wyznawcy (równoznaczna wówczas z przeniesieniem relikwii świętego), przebiegała później tak sprawnie (1164). Sam Aelred, na prośbę opata z Westminster, Wawrzyńca (por. *Vita*, 41-42), napisze z tej okazji *Życie św. Edwarda, Króla i Wyznawcy* (*Vita S. Edwardi Regis et Confessoris*<sup>61</sup>, 1162-1163), przedstawiając go jako protoplastę zjednoczonego królestwa i narodu angielskiego, ideału wcielonego teraz w osobie Henryka II (1154-1189), który stał się prawdziwym „kamieniem węgielnym” tego zjednoczenia.

---

<sup>56</sup> Szymon z Durham, Henryk z Huntingdon, Eadmer i Osbern z Canterbury, Osbert z Westminster, William z Malmsbury.

<sup>57</sup> Chodzi o wspomnianą już w wojnę domową między Matyldą a Stefanem o tron angielski; odbicie tego znajdujemy w utworze Aelreda *De bello standardii* (1155-1157, PL 195, 701-712), gdzie nawiązuje do bitwy, do jakiej doszło między królem szkockim Dawidem (stojącym po stronie Matyldy) a sprzymierzonymi ze Stefanem Normanami; to właśnie wtedy odbywa się wspomniana interwencja Aelreda w sprawie poddania Dawidowi zamków Waltera Especa; szerzej na ten temat: zob. Squire, s. 74-82; A. Glidden, *Aelred the Historian: The Account of the Battle of the Standard*, w: J. R. Sommerfeldt (red.), *Erudition at God's Service*, Kalamazoo 1987, s. 175-184.

<sup>58</sup> PL 195, 711-738.

<sup>59</sup> Szerzej na ten temat: zob. Squire, s. 89-97; D. Roby, *Chimera of the North: The Active Life of Aelred of Rievaulx*, w: J.R. Sommerfeldt (red.), *Cistercian Ideals and Reality*, Kalamazoo 1978, s. 152-169.

<sup>60</sup> *Chronicon Angliae Petriburgense* (1162), s. 96, za: Dutton, *Introduction*, s. 33; więcej na ten temat: zob. też, *Aelred Historian*, s. 112-144.

<sup>61</sup> PL 195, 737-790.

Nie możemy przy tym wszystkim zapominać, że kreowana przez niego historia dziejów Anglii i Szkocji nie była pozbawiona elementu religijnego, a szczególnie kultu lokalnych świętych, którzy (w jego interpretacji) też mieli swój udział w scalaniu narodów. Tym bardziej jest to godne zauważenia, ponieważ on sam pochodził z rodu, w którym tradycje rodzimego kultu świętych z Durham i Hexham (szczególnie św. Kutberta i Wilfryda) były przede wszystkim krzewione<sup>62</sup>. Oprócz więc wspomnianego *Życia św. Edwarda*, napisał jeszcze: *Życie św. Niniana (Vita S. Niniani, 1154-1160)*, przedstawiające żywot św. Brytona z IV w., nawracającego tubylczych Piktów; oraz *Święci Hexham (De sanctis Ecclesiae Hagulstadensis, 1155)*, z okazji przeniesienia relikwii kilku świętych (Akkli, Alchmunda, Frethberta, Tilberta i Eaty) do świątyni w Hexham<sup>63</sup>.

Zauważamy więc, że Aelred był postacią powszechnie znaną i szanowaną, o wielkim autorytecie i wybitnej osobowości, obecnej w newralgicznych punktach historii średniowiecznej Anglii. Świadczy o tym również bogata korespondencja, którą prowadził, utrzymując szerokie kontakty z wielkimi postaciami swej epoki, nierzadko służąc im swą radą: z królem Francji (Ludwik VII), Anglii (Stefan, później Henryk II), Szkocji (Dawid II, później Malkolm Maiden), z panami poszczególnych hrabstw i regionów (np. Walter Espec, Roger z Mowbray); z duchowieństwem: papieżami (Innocenty II, Eugeniusz III, Adrian IV, Aleksander III), biskupami (Canterbury: Theobald, później Becket; Yorku: Thurstan, Henryk z Mordac, później Roger z Pontu l'Avêque; Anglii: Hugh du Puiset z Durham, Gilbert z Hereford i Londynu, Robert de Chesney z Lincoln), opatami (m.in. Bernard z Clairvaux) i prałatami itp.<sup>64</sup>. Szkoda, że ta korespondencja nie dotarła do naszych czasów, ginąc po drodze historii<sup>65</sup>; dałaby nam z pewnością lepszą znajomość tej strony jego życia.

Ostatnie dziesięciolecie życia opata jest naznaczone chorobą, która odbierze mu możliwość większego zaangażowania się w życie społeczno-polityczne, na takim poziomie, jaki prowadził dotychczas. Choroba musiała być poważna i postępująca<sup>66</sup>, skoro z czasem, na mocy postanowienia Kapituły Generalnej (1157), jak

<sup>62</sup> Szerzej na ten temat, zob. B.P. McGuire, *Brother and Lover*, s. 11-26; Squire, s. 5-10.

<sup>63</sup> Dutton, *Introduction*, s. 41-43.

<sup>64</sup> „Inter hec espistolas ad dominum papam, ad regem Francie, ad regem Anglie, ad regem Scocie, ad archiepiscopos Cantuariensem et Eboracensem, et fere ad omnes espiscopos tocius Anglie atque ad illustrissimos viros regni eiusdem et maxime ad comitem Leicestrie, illustri stilo exaratas transmissit, et ad omnem ordinem ecclesiastice dispensacionis, in quibus viventem sibi reliquit imaginem” (*Vita*, 42); por. Stackpoole, s. 190-191.

<sup>65</sup> Wiemy z rejestru katalogowego biblioteki w Rievaulx w XIII w. o istnieniu zbioru ponad 300 listów tego rodzaju, który miał istnieć tam jeszcze w XV w., zob. Dutton, *Introduction*, s. 35.

<sup>66</sup> Na podstawie opisu choroby (por. *Vita*, 48-49; 54-56), można sądzić, że było to połączenie kamicy nerkowej, artretyzmu (por. Squire, s. 129) „i być może półpaśca”, zob. Dutton, *Introduction*, s. 36.

niegdyś Bernard, tak i on teraz dostaje pozwolenie na przebywanie w specjalnie odosobnionym miejscu, (*mausoleum, tugurium*), nieopodal klasztoru, oraz zostaje zwolniony z wielu obowiązków regulaminu cysterskiego (por. *Vita*, 39-41); mając do dyspozycji stałego brata, lub nawet dwóch, którzy go pielęgnują; jednym z nich jest właśnie Walter Daniel, jego biograf i sekretarz.

Choroba, która nie zwalnia go jednak z zarządzania klaszturem, unieruchamia go prawie zupełnie na około cztery lata przed śmiercią. Z faktu tego na pewno bardziej są zadowoleni teraz zakonnicy z Rievaulx, mając wreszcie swojego opata na miejscu i mogąc widzieć w nim wzór prawdziwych cnót zakonnych (teraz dodatkowo wartościowanych przez cierpliwe znoszenie trudów choroby), których dawniej (z powodu jego częstej nieobecności) nie mieli sposobności poznać. Wyraźnie zaznacza to Walter Daniel, opisując, jak nieustannie i licznie obiegają go bracia, łakomi jego słów i przewodnictwa duchowego (por. *Vita*, 59). To dotyczyło również braci najemnych, którym, w przeciwieństwie do innych i następnym po nim opatów, on również poświęcał swój czas<sup>67</sup>.

Okres choroby musiał być także pożyteczniejszy dla niego samego. Oprócz tego, że teraz miał więcej czasu na swe obowiązki opackie, oddawał się wreszcie bardziej sprawom życia duchowego (por. *Vita*, 19-20; 49-50). Owoce tego możemy podziwiać w pozostawionych dziełach duchowych, które (z wyjątkiem wspomnianego *Speculum caritatis*) powstawały właśnie w tym czasie, oczywiście przy pomocy oddanego sekretarza, Waltera Daniela. Wystarczy je tu tylko wymienić, by przekonać się o bogactwie tego życia<sup>68</sup>:

– *O dwunastoletnim Jezusie (De Jesu puero duodenni*, napisany w okresie 1153-1157), który jest krótkim komentarzem, potrójną medytacją nad Ewangelią św. Łukasza (2,42-52), na temat Jezusa zagubionego w świątyni;

– wspomniane wcześniej tzw. *Homilie (Sermones) de oneribus* (1158-1163), czyli medytacje pisane na bazie rozdziałów (13-16) zawierających wyrocznie księgi proroka Izajasza, traktujące o przeszkodach, przez jakie świat, zło i pożądlivość ciała utrudniają dostęp Chrystusa do duszy ludzkiej;

– *O życiu zamkniętym (De institutione inclusarum*, 1160-1162), dziełko napisane na prośbę jego rodzonej siostry, w którym wykłada zasady życia kontemplacyjnego w odosobnieniu, tak popularnego w owych czasach w przypadku kobiet;

– *Modlitwa pastoralna (Oratio pastoralis*, 1163-1166), krótka modlitwa Aelreda skierowana do Jezusa Dobrego Pasterza, w której wyraża ideał dobrego opata;

<sup>67</sup> Por. Stackpoole, s. 197-198.

<sup>68</sup> Przybliżoną chronologię powstawania utworów podajemy za: M. Powicke, s. XCV-CII; A. Hoste, *Bibliotheca Aelrediana*, s. 39; Stackpoole, s. 320-321; Dutton, *Introduction*, s. 40-46.



– bardziej filozoficzny traktat *O duszy* (*De anima*, 1163-1166), tj. antropologiczny wykład nauki o duszy w duchu augustyńskiej psychologii, w którym poprzez zgłębianie natury człowieka odkrywa się naturę Boga; temat podejmowany przez wielu pisarzy średniowiecza;

– kończy wreszcie zapoczątkowany niegdyś (1147) traktat *O przyjaźni duchowej* (*De spiritali amicitia*, 1164-1167), w którym pokazuje przyjaźń ludzką jako istotny element drogi ku Bogu.

Głębia i ilość tych utworów stawia naszego opata w rzędzie jednego z trzech wielkich pisarzy duchowych odnowy cysterskiej, obok Bernarda z Clairvaux i Wilhelma (William) od św. Teodoryka (St. Thierry); chociaż, jak sprawiedliwie podkreślają znawcy mistyki cysterskiej, nie dorównuje on geniuszowi pierwszego i głębi teologicznej drugiego<sup>69</sup>. A ze względu na nowość tematyki przyjaźni, zaczerpniętej z antycznego traktatu Cycerona i wszczepionej po raz pierwszy na grunt chrześcijański, przez znawców problematyki aelrediańskiej jest dziś uznawany za „doktora przyjaźni chrześcijańskiej”<sup>70</sup>.

Wg obszernej relacji Waltera Daniela (por. *Vita*, 59-62), Aelred umiera po kilkudniowej agonii, „około czwartego czuwania nocnego przed idami styczniowymi, w roku 1066 Wcieleniu, który był 57. rokiem jego życia”<sup>71</sup>; co po uwzględnieniu różnicy stosowania przez biografę starego kalendarza oraz średniowiecznego sposobu liczenia lat, daje datę 12 stycznia 1167 r., ok. 10.30 wieczorem<sup>72</sup>. Walter Daniel kończy swą biografię na dokonaniu zwyczajowego pośmiertnego namaszczenia ciała opata balsamem i krótką wzmianką o pogrzebie (*Vita*, 62-64).

Jak insynuują w swych najświeższych badaniach B.P. McGuire oraz Marsha L. Dutton<sup>73</sup>, już wkrótce wraz z nowym opatem i chaosem, jaki powstaje z powodu braku aelrediańskiej humanistycznej wrażliwości w zarządzaniu opactwem, pamięć o nim powoli wygasła. I nie potrafiły jej wskrzesić nawet czternastowieczne ożywienie kartuzjańskie i symboliczny akt beatyfikacyjny Kapituły Generalnej Cystersów. Wielkość Aelreda ukryta w jego utworach, opatrnościowo zarejestrowana w apologetyczno-hagiograficznej biografii W. Daniela i innych przekazach historycznych, dziś wychodzi na światło dzienne i pokazuje wreszcie swoje praw-

<sup>69</sup>Zob. B. McGuinn, *The Growth of Mysticism. Gregory the Great through the 12th Century*, New York 1999, s. 313. 323.

<sup>70</sup>Szerzej na ten temat, zob. R. Grón, *Aelred z Rievaulx, doktor przyjaźni chrześcijańskiej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 9 (2001), nr 2, s. 55-67.

<sup>71</sup>„Obiit autem circa quartam vigiliam noctis pridie Idus Januarii, dominice videlicet incarnationis anno millesimo c(-o) lx(-mo) vi(-to), quit fuit annus vite illius quinquagesimus septimus” (*Vita*, 62).

<sup>72</sup>Powicke, przyp. 1, s. 62;

<sup>73</sup>B. Patrick McGuire, *Brother and Lover*, s. 130-139; Marsha L. Dutton, *Introduction*, s. 75-79.

dziwe oblicze. Badacze, odkrywając tę wielkość, doszukują się tu nawet paraleli w prężnej i wszechobecnej działalności największego męża stanu dwunastowiecznego średniowiecza, św. Bernarda z Clairvaux, i nie wahają się go nazwać Bernardem Północy<sup>74</sup>.

I nie ma w tym żadnej przesady, bo jak zauważyliśmy, nasz opat z Rievaulx był wybitnym mężem swego stulecia, mimo iż jego wpływ był w zasadzie ograniczony do terytorium XII-wiecznej Anglii i przyćmiony wielką osobowością Bernarda. Mogliśmy dość dokładnie prześledzić rozwój jego niezwykłych zdolności i talentów: z racji pełnionych obowiązków – polityk, i to w najlepszym wydaniu; dyplomata-pośrednik w trudnych i delikatnych sprawach państwa i Kościoła; nosnik ładu i pokoju wszędzie tam, gdzie się pojawiał, i wszelkimi możliwymi sposobami (w tym również poprzez swoją historiografię); świetny organizator życia zakonnego posługujący się wrażliwością humanistyczną (przyjaźń), przez wielu wówczas niezrozumiałą i po części przyczyną jego zapomnienia; przyjaciel wielkich i małych ówczesnego świata; człowiek o wielkiej samodyscyplinie i mądrości życiowej; doradca królów, biskupów i panów; mnich i mistyk o ogromnej pokorze i miłości Boga; przewodnik duchowy w niestrudżonym przepowiadaniu Ewangelii i w pismach mistycznych, stawiających go w czołówce największych pisarzy odnowy cysterskiej; krótko mówiąc, najpotężniejszy cysters Anglii, który przyczynił się do największego rozkwitu reformy cysterskiej na Wyspach Brytyjskich<sup>75</sup>.

Już współczesny mu Mateusz z Rievaulx zauważył, że Aelred „był słodyczą mnichów [...], podobny Bernardowi; bliski Bernardowi przez [...] zachowanie reguły i umiłowanie pobożności”<sup>76</sup>; tym samym podkreślając walory duchowe, które upodabniały go do Bernarda. W podsumowaniu naszych rozważań, biorąc pod uwagę całość jego życia i działalności, możemy jednoznacznie stwierdzić, że wszystko wskazuje na to, iż w przypadku Aelreda mamy do czynienia z postacią niezwyklej pokroju, na wzór samego wielkiego reformatora z Clairvaux, mającego wpływ na historię, kulturę i religię dwunastowiecznej Anglii. W splocie zdarzeń i zamysłów ludzkich w przedziwny sposób zapomniany przez wieki, nie wskrzeszony nawet przez piętnastowieczny akt wpisania go w poczet błogosławionych zakonu, dziś jednak odkryty na nowo i przywrócony swej wielkości. Aelred z Rievaulx – wielki zapomniany średniowiecza.

<sup>74</sup>Zob. D. Knowles, *The Monastic Order in England*, Cambridge 1941 (2 wyd. 1963), s. 239-240; Aelredowi poświęca strony 239-266.

<sup>75</sup>Por. Stackpole, s. 183-184; 318-325; Dutton, *Introduction*, s. 40; 86-88.

<sup>76</sup>„Dulcedo fuit monachorum [...] similis Bernardo. Bernardo prope [...] par ordo, par pietatis amor”, Mathaeus Rievallensis, *De Aelredo Abbate*, PL 195, 208.

## Summary

## Aelred of Rievaulx – The Great Forgotten Man of Middle Ages

The life and creation of Aelred of Rievaulx (1110-1167), the famous Cistercian abbot of Rievaulx (England), through the ages laid in ruin of oblivion. According to the scholars (P. Gasparotto, B. P. McGuire, Marsha L. Dutton), five reasons for this could be found:

- he lived in the shadow of the mighty personality of Bernard of Clairvaux (1090-1153);
- tragic occurrence related with the sudden and total destruction of the Monastery of Rievaulx (1538), with dispersion of its community;
- destruction of the Cloister caused the loss of the collection of about 300 of his letters, which could explain many events of his life;
- perfection of his writings caused the best of them to be ascribed to the great authorities at that time (Agustin, Casiodor, Anselm, Bernard);
- unfavorable reception of the methods of Aelred's humanistic management with the Monastery of Rievaulx by his successors (Sylvan, Ernard), who did everything possible to make him forgotten through the ages.

Thus the memory of Aelred almost went out, and it even didn't change with the symbolic act of the General Chapter from 1476 putting him on the list of the saints of Cistercian Order. We can say, he became the great forgotten man of the Middle Ages, since the XVII century known only through some of his works.

Until 1901 only one version of his life was known (C. Horstmann, J. Capgrave, J. Tynemouth). The study of F.M. Powicke demonstrates its groundwork on the first biography of his friend and secretary, W. Daniel's *Vita Aelredi cum Epistola ad Mauricium*, written down directly after the death of Aelred. Powicke was the first who discovered and critically elaborated this work (1921-1950). But its hagiographical character, which undertakes rather the religious-moral aspect of the image of Aelred, cannot serve as a unique source of our acquaintance of his life. There is lack in it of the broad historical context and public face of the English abbot. To complete his image it was necessary to take into the consideration his autobiographical mentions from his spiritual works, accessible thanks to the critical study of A. Hoste and C.H. Talbot (1971), and other historical and literal sources. It was the work of many of the medieval (aelredian) scholars, among which distinguish: A. Squire, A. Stackpoole, and recently, Marsha L. Dutton. Fruits of their research help us at last to create an adequate biography of Aelred.

According to this biography he appears as a prominent person of his century, in spite of his influence being limited to 12<sup>th</sup> century England and dimmed by the mighty personality of Bernard of Clairvaux. He was born in the family of the hereditary Scottish priest in Hexham (Northumberland, North England). It was a time in which the Gregorian reform of celibacy was introduced in England with the help of the bishops (elected from Normans, at one time (1066) invaders of England), new orders (Benedictine, Augustinian Canon, Cistercian), and local rulers. Married priests who didn't want to abandon their wives were dismissed from their parish and replaced with the monks from the new orders

(1074); likewise their sons couldn't become priests (1095). It was probably the case of Aelred's father, Eilaf (Marsha L. Dutton). His parish in Hexham was replaced by the Canons although he could keep his lifelong property. With the help of the local bishop of York (Thurstan) and the prior of Canons (Aschatil), he decided to invest his property and send his son to the Scottish court of their friend the King Henry I (1100-1135).

Thus, after receiving his elementary education in the Benedictine school in Hexham and Durham, at the age of 14 Aelred is found in the company of the King's son (Henry) and stepsons (Simon and Waldef), taking in this time the courtly and liberal education. After ten years, in spite of a successful politic career (became the steward of the royal house), he chose the long reflected monastic life, entering (1134) in the just founded North England first Cistercian house in Rievaulx (1132). Now his whole life and career is related with the Cistercians, where he deepens his spiritual desires and enrolls his diplomatic skills, acquired once in the court. After seven years of novitiate, he became the novice master (1142-1143), later the prior of the daughter house of Rievaulx, Revesby (1143-1147), at last the abbot of Rievaulx, the function which he performed until his death (1147-1167). His unusual ability and talent, with the help of his broad social connection, quickly sent news about him, so during his management Rievaulx become the most neuralgic abbey in North England. We have undertaken his activity in many spheres of life: spiritual, pastoral, liberal, administrative, political, social, in service of the Order, the Church, and the State. The last ten, and specially four, years of life, immobilized by his illness (the combination of kidney stone, arthritis, and perhaps shingles), and dispensed from many rules of Observance (1157), he devoted himself to his spiritual writing and guiding to the monks. He died 12 January 1167, after few days of agony.

As the résumé of his greatness we have undertaken: because of his duties he was political, in the best form; the diplomat-mediator in the difficult and subtle affairs of the State and the Church; the bearer of the order and peace everywhere he appeared and with all possible forms, included also with his historiography; the splendid organizer of the monastic life using the humanistic sensibility related with his concept of friendship, sometimes the reason of his incomprehension and in any part of his oblivion; the friend of the great and the small of the world; the man of the great self-discipline and wisdom; adviser of the rulers, bishops and lords; the monk and mystic of great humility and love of God; the spiritual guide in indefatigable proclamation of Gospel and in his mystical works, setting him in the forefront of the biggest writers of the Cistercian Reform; in a word: he was the most powerful Cistercian in England, who contributed to the biggest flowering of the Cistercian Movement in British Islands. This is why the scholars sometimes compare him to the great Reformatory of Clairvaux, one of them calling him even "Bernard of the North" (C. Knowles).